



Zmiany w rządzie: Roman Dmowski, Minister spr. zagranicznych.



Zmiany w rządzie: Stanisław Grabski Minister oświaty i wyznań.



Zmiany w rządzie: Wojciech Korfanty, zastępca prez. Ministrów.

Olbrzymi korowód żałobny prowadził ks. biskup Sapieha i b. sufr. Nowak. Na czele orkiestra p. ułanów.

8. Pierwszą była czarna dębowa trumna ze zwłokami ś. p. rotmistrza Bochenka, druga jasna trumna kryła doczesne szczątki ś. p. ppor. Zagórowskiego, dalej trumny ułanów.

Liczyby wieńców żałobnych nawet na oko nie da się określić. Złożyły je delegacje wszystkich pułków i rodzajów broni, wszystkie władze jak i stowarzyszenia.

W orszaku pogrzebowym znaleźli się min. wojny gen. Szeptycki, adjutant prezydenta Rpltej pułk. Zaruski, wojew. Olpiński, gen. Żeligowski, prezydent m. Krakowa: Federowicz, Rolle, Sare, Wielgus, kurator Owiński, konsul węgierski Reviczky, starosta Bal, profesorowie U. J. oraz posłowie.

Nim trumny z drogiemi zwłokami powierzono ziemi — wspólnej mogile, wykopanej obok grobu rokitniańczyków — po odprawionych modłach żałobnych i pieśniach — pożegnał Zmarłych min. wojny gen. Szeptycki, a następnie imieniem 8. p. ułanów pułkownik Kiciński.

Poczem chór zanucił poległym bohaterom ostatnią pieśń pożegnalną.

Niech spoczywają w pokoju Ich prochy na ojczystej ziemi!

Pogrzeb robotników poległych w krwawych zajściach krakowskich.

W wzorowym porządku a tragicznym nastroju odbył się w Krakowie pogrzeb dziesięciu robotników, ofiar krwawych zajęć wtorkowych — w sobotę dnia 10 listopada 1923 r.

Olbrzymi orszak pogrzebowy, w którym wzięły udział delegacje wszystkich organizacji socjalistycznych z orkiestrami i sztandarami wyruszył o godzinie 2. popoł. z przed Collegium medicum na cmentarz.

Na czele szła delegacja kolejarzy z N. Sącza z wieńcami i orkiestrą, dalej delegacje związku

metalowców, maszynistów i konduktorów ze Lwowa, Stanisławowa, Tarnowa, Częstochowy, Woli duchackiej, Borku fałęckiego, górników z Wieliczki i Bochni (wieńce o barwach narodowych). Delegacji Zw. górników polskich nieśli prześliczny wieńiec z cierni z napisem na szarfach: „Poległym bohaterom — Związek górników polskich“. Za nimi delegacja z wieńcami „Bohaterom — kupcy



Zmiany w rządzie: Alfred Chłapowski Minister rolnictwa.

jarzyn z Placu Szczepańskiego“, następnie delegacja Związku żydowskich robotników ze sztandarem i „Poale Sion“ (Syoniści) z wieńcem delegacje piekarzy, kelnerów, i. t. d.

Nad otwartymi mogiłami pożegnał Zmarłych poseł Dr. Marek, a mowa jego wywołała wśród nieprzejrzanego tłumu rozpaczliwy płacz i jęki.

Chór „Echa“ nowosądeckiego odśpiewał pienia żałobne. —

Ś. p. Rotmistrz Lucyan Bochenek.

Zmarły tragiczną śmiercią na ulicach Krakowa ś. p. Lucyan Bochenek rotmistrz 8. p. ułanów — pochodził z starej patrycuszowskiej rodziny.

Ojciec jego Mieczysław był profesorem Wydziału prawniczego na U. J.

Zmarły ukończył studia uniwersyteckie w Krakowie, następnie słuchał przez 2 semestry wykładów w Akademii rolniczej w Bonn.

Po przebyciu wojny w szeregach armii anstryackiej, kilkakrotnie już ranny i odznaczony orderami — wstępuje do wojsk polskich, jako komendant plutonu 8. p. ułanów. W r. 1919. wyrusza z pułkiem na front czeski, a po uporaniu się z wrogami udaje się pod Lwów. Z tych czasów pochodzą zaszczytne odznaki „za obronę Śląska“ i „Orlęta“.

W czerwcu 1922 udaje się ś. p. rotm. Bochenek jako dowódca kombinowanego oddziału 8. p. ułanów na Górny Śląsk, by wziąć udział w zajmowaniu go przez Polskę.

W niniejszym numerze podajemy portret tego prawdziwego rycerza „bez plamy i skazy“.

Zmiany w Rządzie.

W skład zrekonstruowanego częściowo gabinetu weszło kilka wybitnych osobistości, których podobizny przynosimy w niniejszym numerze. I tak:

Zastępcą prezesa gabinetu został p. **Wojciech Korfanty**, syn Ziemi Śląskiej, dzielny bojownik praw ludu polskiego, niegdyś poseł do Parlamentu i Sejmu pruskiego. Pamiętne są jego mowy druzgocące fajdacką pruską politykę eksterminacyjną w czasach wywłaszczania polaków z rodzinnej ziemi.



Straszna katastrofa lotnicza pod Będzinem: Tłumy ludności zgromadzonej na miejscu katastrofy. Połamany samolot „Brandenburg“ wraz z ciałami zabitych lotników.